

KE przedłuży licencję dla rakotwórczego herbicydu?

26 lutego 2016

Komisja Europejska planuje przedłużyć o 15 lat licencję na stosowanie kontrowersyjnego środka chwastobójczego Roundup firmy Monsanto, zawierającego niebezpieczny glifosat. Czy lobby producentów przekona Komisję i opinię publiczną, że preparat jest bezpieczny dla zdrowia?

Plany Komisji wywołały burzę w środowisku naukowym. Tym bardziej, że Europejski Urząd Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) orzekł w listopadzie, że rakotwórcze działanie glifosatu jest mało prawdopodobne – co rzecz jasna zostało entuzjastycznie przyjęte przez branżę związane z rolnictwem

96 naukowców z wiodących ośrodków leczniczych i badawczych na świecie, w tym m.in. Karolinska Institute, Universite Pierre et Marie Curie, Boston University czy Russian Academy of Science, wystosowało list otwarty do Vytenisa Andriukaitisa, komisarza ds. zdrowia i bezpieczeństwa żywności w Komisji Europejskiej. Twierdzą oni, że glifosat „prawdopodobnie jest rakotwórczy dla ludzi”. Zdaniem lekarzy odmienne orzeczenie EFSA opiera się na sześciu badaniach finansowanych przez branżę chemiczną, częściowo niepublikowanych i „niewiarygodnych, ponieważ nie są poparte dowodami”. Ich stanowisko jest zbieżne z opinią afiliowanej przy WHO Międzynarodowej Agencji Badań nad Rakiem (International Agency for Research On Cancer), która w zeszłym roku również ogłosiła, że glifosat może przyczyniać się do rozwoju nowotworów. Jak alarmują lekarze, glifosat wpływając na gospodarkę hormonalną jest odpowiedzialny za wzrost zachorowalności na raka piersi i prostaty.

Powszechne stosowanie Roundopu sprawia, że znaleźć go można nie tylko w glebie, wodzie, w spożywanych produktach i

organicznych środkach higienicznych. Nie dalej jak 23 lutego wycofano ze sklepów we Francji i Kanadzie wkładki higieniczne, w których wykryto herbicydy. Przeprowadzone w 2014 r. badanie sprzedawanego w Wielkiej Brytanii chleba wykazało, że 60 proc. zawiera pestycydy. Nie może to dziwić, skoro dopuszczalne normy pozostałości glifosatu w ziarnach są zwiększane – np. tak jak to miało miejsce przy wprowadzeniu na rynek UE soi „Roundup Ready” gdzie 200-krotnie zwiększono europejską normę pozostałości glifosatu w ziarnie (z 0,1 mg/kg do 20 mg/kg).

„Glifosat był kiedyś określany przez Monsanto jako „bezpieczny jak sól kuchenna”. Teraz nauka mówi nam, że jest poważnym zagrożeniem dla naszego zdrowia i środowiska. Jeśli nadal będziemy ignorować te dowody, kolejne 15 lat będzie nas drogo kosztować. Europa musi przestać stosować chemiczne środki ochrony roślin na taką skalę” – mówi Franziska Achterberg, dyrektor Greenpeace ds. polityki żywnościowej UE.

Głosowanie nad przedłużeniem licencji dla Rondoupu odbędzie się w Brukseli 7 marca.

Autorstwo: TMS

Źródło: Strajk.eu